– Rachaël Draaisma –

# 11

## SYGNAŁY USPOKAJAJĄCE
# ROZDZIELANIE

Rachaël Draaisma
tłumaczenie: Ewa Rumistrzewicz-Szweycer
zdjęcia: z archiwum autorki

***W naturze konie żyją w stadach. Unikanie konfliktów i urazów leży w ich interesie, dlatego też posiadają szeroki repertuar sygnałów komunikujących innym członkom stada, że nie szukają zwady. Rachaël Draaisma nazywa je sygnałami uspokajającymi.*** *Konie używają ich, by uspokoić inne osobniki, ale również same siebie. W poniższym artykule Rachaël analizuje jeden z sygnałów – rozdzielanie, czyli odgradzanie od zagrożenia (ang. splitting) i tłumaczy, w jaki sposób możemy używać tego sygnału w procesie socjalizacji oraz w szkoleniu koni.*

W naturze konie żyją w stadach. Unikanie konfliktów i urazów leży w ich interesie, dlatego też posiadają szeroki repertuar sygnałów komunikujących innym członkom stada, że nie szukają zwady.

Rachaël Draaisma

*Ukończyła na Uniwersytecie w Nijmegen studia filologiczne i przez wiele lat pracowała w marketingu. Jednocześnie rozwijała swą pasję i pogłębiała wiedzę z zakresu zachowania i szkolenia psów, by od 2003 r. zająć się terapią behawioralną tych zwierząt. W 2013 r. ukończyła szkołę trenerów psów Turid Rugaas (Turid Rugaas International Dog Trainers Education) i właśnie pod jej kierunkiem rozpoczęła badania nad językiem ciała i sygnałami uspokajającymi u koni. Efektem 4-letnich studiów nad zachowaniem tych zwierząt jest wydana w 2017 w Holandii książka Language Signs and Calming Signals of Horses, która przyniosła autorce wiele zaproszeń na seminaria w całej Europie. Obecnie Rachaël Draaisma pracuje nad programem stymulacji mentalnej dla koni, której częścią jest praca węchowa z końmi.* ■

*fot.: www.stock.adobe.com*

Rozdzielanie to jeden z najbardziej różnorodnych sygnałów uspokajających u koni i fascynujący obiekt badań. Dostarcza mnóstwa informacji o koniu – o tym, co dla niego jest trudne, co ważne, o napięciu, jakie odczuwa i o dynamice panującej w danej chwili w stadzie. Konie"rozdzielają", gdy chcą zapobiec konfliktowi między dwiema stronami.

***Wykorzystywanie rozdzielania do socjalizacji konia.***
*W takich sytuacjach warto korzystać też z pomocy osób trzecich* ***(A), (B), (C), (D).***

Rozdzielający koń jak strażnik ustawia się pomiędzy nimi, tworząc z własnego ciała barierę. Owymi stronami mogą być konie, ale również inne zwierzęta czy ludzie. Koń strażnik wkracza do akcji i uniemożliwia atak jednej lub obu stronom, ustawiając się strategicznie między nimi. Stoi spokojnie, rozluźniony i ustawiony bokiem do obu potencjalnych agresorów. Czasem kieruje ucho lub wzrok na jedną ze stron. Ten rodzaj rozdzielania obserwujemy, gdy sytuacja nie jest jeszcze bardzo napięta i rozdzielający koń sam zachowuje się spokojnie. W efekcie rozdzielone osobniki również spokojnie adaptują się do nowej sytuacji, porzucają poprzednie zamiary i zaczynają skubać trawę, odchodzą lub ustawiają się bokiem albo zadem. Jednocześnie można wówczas zaobserwować inne sygnały uspokajające jak żucie czy naprzemienne opuszczanie i podnoszenie szyi. Niewprawny obserwator często nie zauważa tego rodzaju rozdzielania, gdyż zmiany w zachowaniu koni są bardzo subtelne.

Inaczej sprawy się mają, gdy wzrasta poziom napięcia. Wówczas rozdzielanie zachodzi z większą intensywnością. Rozdzielający koń szybciej zajmuje strategiczną pozycję, poruszając się kłusem a nawet galopem. Tak bywa na przykład, gdy chcemy zabrać jednego konia z pastwiska, a jego przyjaciel usiłuje zablokować nam drogę albo nasz własny koń blokuje nam wyjście z pastwiska, bo pragnie naszego towarzystwa. Wyższe napięcie objawia się ruchem. Koń nie stoi w miejscu, by zablokować komuś drogę, ale pozostaje w ruchu. Często wielokrotnie chodzi stępem, kłusuje albo galopuje wzdłuż jakieś linii.

## Obrona zasobów

Rozdzielanie obserwujemy również wówczas, gdy koń chce własnym ciałem zasłonić kogoś lub coś, co jest dla niego cenne, a co może być obiektem pożądania innych osobników. Bywa, że konie bronią dostępu do innych koni (zwłaszcza klaczy w okresie rui). Rozdzielanie może odbywać się spokojnie, bez wyraźnego napięcia, ale również z ogromnym napięciem. Koń odgania wówczas inne osobniki wysuwając do przodu nos, kładąc uszy, patrząc twardo bez mrugania powiekami, strasząc ugryzieniem lub nawet gryząc.

Sytuacja, kiedy koń zazdrośnie broni dostępu do drugiego konia, innego zwierzęcia lub rzeczy, często budzi w ludziach negatywne odczucia. Chcemy przecież, by nasz koń był towarzyski i chętnie wszystkim się dzielił. Właściciel zachowującego się agresywnie konia, któremu inni przypinają łatkę „klasowego rozrabiaki", czuje się niezręcznie. Należy jednak pamiętać, że wszelkie „złe zachowania" to często naturalny mechanizm przetrwania, który koń musiał z jakiegoś powodu rozwinąć. Większość właścicieli nie zna swoich koni od urodzenia. Nie wiedzą, czego doświadczył ich koń, zanim do nich trafił. Konie, które zaznały pragnienia i głodu, często bronią innym dostępu do pożywienia i wody. Konie, którym w przeszłości ograniczano kontakt z innymi końmi, mają tendencje do zazdrosnego pilnowania jednego osobnika w nowym stadzie. Bywa też, że obrona zasobów nie wiąże się z doświadczeniami z przeszłości. Konie wciąż dokonują nowych odkryć. Jeśli na przykład znajdą na pastwisku miejsce bardziej zaciszne od innych, mogą bronić do niego dostępu.

Jeśli koń broni dostępu do drugiego konia, jakiegoś innego zwierzęcia lub przedmiotu, staram się tak zaaranżować otoczenie, by jak najmniej prowokować konia-strażnika. Na przykład, jeśli koń broni paszy lub wody, rozkładam siano i pojemniki z wodą w kilku miejscach, by zmniejszyć u niego poczucie zagrożenia. Obserwuję też zachowanie całej grupy i staram się określić, czy konie są dobrze dobrane.

*Dwie klacze, kasztanowa Hope z lewej i gniada Indy po prawej są rozdzielone przez kasztana Vos, który ustawił się na linii między klaczami.*

## Zachowanie i motywacja nie są stałe!

Do tej pory zajmowaliśmy się powodami działania konia „rozdzielacza". Taki koń albo wchodzi w rolę rozjemcy między dwiema potencjalnymi stronami konfliktu, albo własnym ciałem zasłania coś lub kogoś stanowiącego dla niego wartość. Warto teraz przyjrzeć się reakcjom rozdzielanych stron. Mogą one zaakceptować próbę rozejmu, ale wcale nie muszą! Każdy koń ma inną osobowość i co innego motywuje go do działania. Wpływ na reakcje konia mają zarówno otoczenie, stan zdrowia, poziom stresu, jak i dotychczasowe doświadczenia, a te czynniki bez przerwy się zmieniają.

## Oto przykład:

Indy i Vos od dawna dzielą ze sobą pastwisko. Teraz do tej pary dołącza klacz Hope. Vos natychmiast rozdziela Indy i Hope, które przyjmują to ze spokojem i pasą się dalej. Jednak gdy kilka dni później Vos znów ustawia się pomiędzy Indy i Hope, Indy obchodzi Vosa. Vos poruszając się stępem, próbuje zablokować Indy drogę do Hope, lecz klacz przechodzi do kłusa i podbiega do Hope. Vos nie próbuje już oddzielać swojej wieloletniej towarzyszki od nowej koleżanki i wraca do skubania trawy.

## Kolejny przykład:

Wybrałam się na spacer z córką i psem. Przechodziłyśmy obok pastwiska, na którym pasło się stado koni islandzkich. Wśród nich było źrebię. Przystanęłyśmy na drodze i patrzyłyśmy na konie. Klacz ustawiła się między nami a źrebięciem. Przesunęłyśmy się trochę, ale klacz podążyła za nami i ponownie oddzieliła źrebię od nas. Ponieważ pastwisko znajduje się na trasie naszych częstych spacerów, sytuacja powtarzała się jeszcze kilkakrotnie. W końcu matka i źrebię przyzwyczaiły się do naszego widoku i klacz przestała zasłaniać przed nami młode.

Podczas prowadzenia badań wielokrotnie widywałam też mniej oczywiste przykłady rozdzielania. Sytuacje zawsze dotyczyły trzech koni. Dla wygody nazwijmy je: koń A, koń B i koń strażnik. Koń A rusza w kierunku konia B chcąc go odgonić. Wówczas koń strażnik chroni konia B, zasłaniając go przed koniem A własnym ciałem. Porusza się lub stoi w taki sposób, by blokować koniowi A dostęp do konia B. Po jakimś czasie, gdy motywacja konia A słabnie, koń strażnik przestaje ustawiać się na linii pomiędzy koniem A i B, lecz staje nieco za koniem B. W ten sposób, gdyby koń A znów chciał zagrozić koniowi B, nasz koń strażnik będzie mógł natychmiast zareagować i powtórnie zablokować koniowi A dostęp do konia B. Drugi rodzaj mniej oczywistego rozdzielania to ustawienie konia strażnika zadem do linii łączącej konie A i B. Tu w przypadku konieczności interwencji, koń strażnik odwraca się i blokuje drogę koniowi A, który usiłuje odpędzać konia B.

*Warto pamiętać, że oswajając konia z innymi zwierzętami należy zwracać uwagę nie tylko na poziom pobudzenia konia, ale również tego drugiego zwierzęcia i w zależności od sytuacji modyfikować swój plan!*

## Jak wykorzystać rozdzielanie jako narzędzie szkoleniowe?

Wiedza na temat rozdzielania bardzo przydaje się w interakcji z końmi i ich szkoleniu. Przede wszystkim warto obserwować, w jakich pozycjach ustawiają się konie będąc w grupach. Można zauważyć wówczas wiele przypadków rozdzielania i towarzyszących im zmian napięcia.

Osobiście wykorzystuję rozdzielanie, by chronić mojego konia w sytuacjach gdy czuje się nieco zaniepokojony. To ja przyjmuję wówczas rolę strażnika. Pozwalam koniowi ustawiać się za mną. Chronię w ten sposób konia jedynie w przypadku gdy uznam, że napięcie spowodowane danym bodźcem nie obniży się bez mojej pomocy. Jednak jeśli koń jest w miarę zrelaksowany i wyraźnie za-

*Rozdzielanie przy wyższym poziomie napięcia.*

interesowany nowym bodźcem, na przykład jakimś zwierzęciem, nie zasłaniam mu widoku i pozwalam się przyglądać temu, co go zainteresowało.

## Kiedy należy zastosować rozdzielanie?

Wyobraź sobie, że twój koń stoi w boksie, a do stajni wchodzi grupa hałasujących dzieci. Jeśli widzisz u konia wzrost napięcia, stań przed jego boksem, tyłem do konia, a przodem do przejścia i zablokuj dzieciom możliwość podejścia do konia.

## Rozdzielanie a socjalizacja

Rozdzielanie przydaje się w sytuacjach, gdy chcemy oswoić konia z nowymi ludźmi, zwierzętami czy dźwiękami. W takich wypadkach należy wyprowadzić konia np. na ogrodzony plac, gdzie może spokojnie przyjrzeć się nowemu bodźcowi z bezpiecznej odległości. Najważniejsze to wybrać taki bodziec, który my sami jesteśmy w stanie kontrolować. W przypadku nowego przedmiotu to proste, bo możemy umieścić go w wybranym przez nas miejscu. Gdy oswajamy konia z jakimiś osobami lub zwierzętami, trzeba zadbać o to, by z nami współpracowały.

Przyjrzyjmy się sytuacji oswajania konia z samochodem, który ma włączony silnik. Należy ustawić samochód w takim miejscu, by można było podejść do niego z wielu stron. Zbliżamy się z koniem do samochodu i stajemy w miejscu, gdzie koń nie wykazuje jeszcze oznak dużego napięcia. Nie może zamierać ani próbować uciekać, lecz może być nieco pobudzony. Powinien znajdować się na granicy swojej strefy komfortu. W takim momencie stosujemy rozdzielanie i ustawiamy się pomiędzy koniem a pracującym samochodem. Należy pamiętać, by stanąć plecami do konia i odstawić nieco ręce od tułowia, jakbyśmy własnym ciałem bronili konia przed samochodem. Dodatkowo można też ustawić konia bokiem do samochodu i dać mu garść siana. Jedzenie uspokaja. Należy jednak używać pokarmu niepowodującego ekscytacji, najlepiej siana lub trawy. Jeśli koń się rozluźnia, po paru sesjach można zastosować łagodniejszą formę rozdzielania i zamiast tyłem, stawać bokiem do konia. Stając bokiem, wydajemy się koniowi mniejsi i mniej zasłaniamy go przed samochodem. Jeśli koń nadal pozostaje rozluźniony, po paru próbach możemy przesunąć się o metr w bok. Wówczas koń lepiej widzi samochód, lecz my wciąż go wspieramy i w każdej chwili możemy wrócić do poprzedniej, bezpieczniejszej pozycji. Jeśli po tych wszystkich próbach koń nie wykazuje oznak zaniepokojenia, można zacząć skracać odległość między koniem i samochodem.

*Kasztan Vos skutecznie broni dostępu do Indy (w brązowej derce), rozdzielając ją od usiłującej się zbliżyć kasztanowatej Hope. Sekwencja pokazuje jakie pozycje zajmuje Vos w zależności od ruchu Hope.*
***(A), (B), (C), (D), (E), (F)***

Warto pamiętać, że oswajając konia z innymi zwierzętami należy zwracać uwagę nie tylko na poziom pobudzenia konia, ale również tego drugiego zwierzęcia i w zależności od sytuacji modyfikować swój plan!

Osoby właściwie stosujące rozdzielanie zauważają przyjemne zjawisko: koń, któremu opiekun pomaga oddzielając go od nieprzyjemnych bodźców, sam zaczyna szukać ratunku u opiekuna i ustawiać się za jego plecami. Należy więc być czujnym i elastycznym. Może się zdarzyć, że koń nagle zechce iść po naszej lewej stronie, gdyż wtedy mamy szansę oddzielić go od czegoś, co go niepokoi. Warto w takich sytuacjach ulegać prośbom zwierzęcia – w imię lepszego porozumienia i wzajemnego zaufania.

### Pamiętaj

1. *Bądź skutecznym strażnikiem. Gdy stajesz na drodze między swoim koniem a niepokojącym go bodźcem, np. grupą dzieci, nie pozwól dzieciom się obejść i zbliżyć do konia.* ■

2. *Kiedy idziesz lub stoisz z koniem na uwiązie, ustawiaj się pomiędzy koniem a tym, co budzi jego niepokój. Oznacza to, że czasem znajdziesz się z lewej, a czasem z prawej strony konia. Ma to jednak plusy – gdy koń się wystraszy, zawsze odskoczy od ciebie i cię nie stratuje!* ■

3. *Gdy zastosujesz rozdzielanie będąc na zewnątrz i zauważysz, że koń nadal jest spięty, najpierw zwiększ dystans od niepokojącego konia bodźca, a następnie powróć do rozdzielania.* ■

4. *Rozdzielając stawaj zawsze plecami do konia, a twarzą do niepokojącego zwierzę bodźca. To bardziej skuteczne niż zwracanie się do konia w celu uspokojenia go.* ■

5. *Stosuj rozdzielanie wyłącznie w sytuacjach dla siebie bezpiecznych. Nie próbuj rozdzielać koni na pastwisku, gdy napięcie w stadzie jest wysokie. Nie wygrasz z masą ani szybkością reakcji koni.* ■

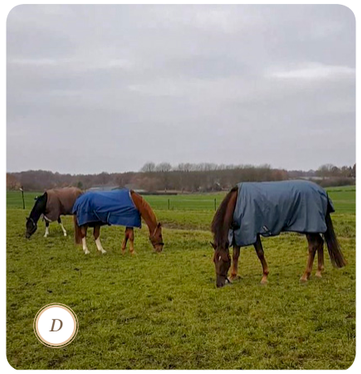

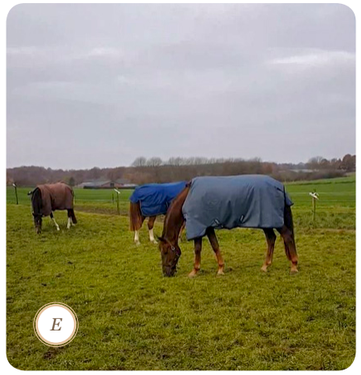

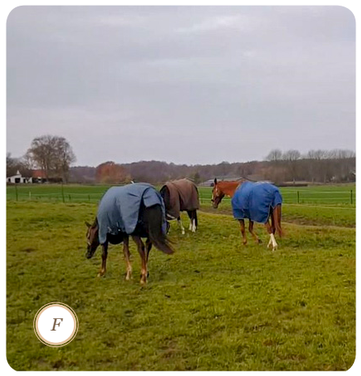


organizator
Common Language

Rachaël
Draaisma
Sygnały uspokajające i praca węchowa z koniem

1-2 czerwca 2019

Warszawa, SGGW,
Wydział Nauk o Zwierzętach,
ul. Ciszewskiego 8.

prowadząca:
Rachaël **Draaisma**,
autorka książki **Language Signs & Calming Signals of Horses.**

do **15** kwietnia
**niższe ceny!**

zapisy:
**commonlanguage.pl**